

Ustawodawczej farsy ciąg dalszy

11 stycznia 2013

Na niektóre ważne ustawy przychodzi nam czekać latami, inne projekty bywają uchwalane w tempie iście ekspresowym. Ale niestety dzieje się to zwykle kosztem jakości stanowionego prawa oraz merytorycznej dyskusji i refleksji nad skutkami wprowadzanych zmian. Tydzień temu informowaliśmy o kontrowersyjnych zmianach w przepisach dotyczących izb wytrzeźwień, które uchwalił Sejm. Rozpędzona machina procesu legislacyjnego wczoraj zatrzymała się na kolejnym przystanku – ustawa została przegłosowana w Senacie.

Zmiana ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, przyjęta przez Sejm 4 stycznia, w tym tygodniu trafiła do Senatu. W poniedziałek rozpatrywały ją Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Zdrowia, które zaproponowały kilka doprecyzowujących poprawek. Wśród ich postulatów znalazły się: ograniczenie przymusu bezpośredniego do przytrzymywania i unieruchomienia, wykreślenie „innych urządzeń technicznych” wykorzystywanych do zastosowania przymusu oraz wprowadzenie dłuższego *vacatio legis* (zamiast postanowienia o wejściu ustawy w życie 17 stycznia 2013 roku). Zajmująca się projektem we wtorek Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji dodatkowo wniosła, aby przymusowe podanie produktu leczniczego było możliwe tylko w razie zagrożenia życia lub zdrowia osoby przebywającej w izbie.

Pod obrady Senatu ustawa trafiła wczoraj. I niestety – została uchwalona bez poprawek, w kształcie przyjętym tydzień temu przez Sejm. Nie jest to żadnym zaskoczeniem, biorąc pod uwagę, iż wywodzi się ona właśnie z projektu senackiego. Tym samym, przegłosowane zostały takie pomysły jak obowiązkowy monitoring wizyjny w każdej izbie (bez gwarancji ochrony prywatności, o

które apelowaliśmy w naszym wystąpieniu do posłów) oraz nowe środki przymusu, które będą mogli stosować pracownicy izb.

O przyjęcie poprawek apelowali między innymi marszałek Bogdan Borusewicz i senator Józef Pinior, który ostrzegał: "Tworzymy niechlujne prawo. W tym projekcie są rozwiązania, które budzą mój niepokój z punktu widzenia ochrony praw obywatelskich". Ostatecznie przeciwko przyjęciu ustawy głosowało 37 senatorów, 2 wstrzymało się od głosu.

Ekspresowe tempo procesu legislacyjnego wynika z kwestii proceduralnych – 16 stycznia wchodzi w życie wyrok Trybunału Konstytucyjnego sprzed dziewięciu miesięcy, który uchyła przepis o opłatach za pobyt w izbie wytrzeźwień. Dzień później powinny zatem wejść w życie nowe regulacje. Jednak to sami senatorowie są winni takiemu opóźnieniu. Zainicjowane przez nich prace nad ustawą zaczęły się dopiero w listopadzie. Jeszcze bardziej niepokoi fakt, że przy okazji wprowadzania zmian dotyczących opłat postanowiono przeprowadzić szybką ścieżką inne, ważne dla obywateli przepisy.

Uchwalona nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości trafi teraz do podpisu prezydenta. Teoretycznie ma on trzy możliwości: może ją podpisać, zawetować albo skierować do Trybunału Konstytucyjnego. Niestety możemy się obawiać, że i tym razem zwycięży źle rozumiana pragmatyka i niebezpieczne zmiany wejdą w życie już 17 stycznia.

Autor: Barbara Gubernat

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)